

FIS Grand Prix Wisła 2014: Prevc zwycięzcą kwalifikacji

Data publikacji: 25.07.2014 10:40

Na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle przeprowadzono wczoraj treningi i kwalifikacje do nadchodzących zawodów FIS Grand Prix. Serię kwalifikacyjną do konkursu indywidualnego wygrał Peter Prevc, oddając skok na długość 134,5 metra. W sobotnim konkursie na belce startowej pojawi się 12 Polaków.

Cykl letniego FIS Grand Prix w sezonie 2014 zainaugurowany został na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle. Już nie pierwszy raz do miasta polskiego orła przyjechała światowa czołówka skoczków narciarskich. Letnie zawody, choć zdaniem niektórych mniej widowiskowe, cieszą się nie mniejszym powodzeniem niż te organizowane zimą w ramach Pucharu Świata.

Podczas kwalifikacji licznie zebrani pod skocznią kibice narciarscy mieli możliwość dopingowania zawodnikom aż z 12 krajów. Na belce startowej poza podwójnym mistrzem olimpijskim Kamilem Stochem pojawił się Andreas Wellinger, obecny był także Simon Amman, Gregor Schlierenzauer i wielkie odkrycie minionego sezonu, zwycięzca Turnieju Czterech Skoczni, Thomas Diethart. Dla tego ostatniego był to drugi już występ w Wiśle, ale pierwszy na igielicie.

Wśród kwalifikujących się do indywidualnego konkursu znalazło się aż 12 Polaków. W sobotnim konkursie zobaczymy wszystkich reprezentantów naszego kraju. Ogromnie cieszy ich postawa. Słaby skok w serii kwalifikacyjnej oddał tylko Kamil Stoch, uzyskując odległość jedynie 114,5 metra. **- To się tak nieszczęśliwie zdarza, szkoda, że w kwalifikacjach. Każdy skoczył na miarę swoich możliwości, niektórzy nawet odrobinę lepiej. Pozytywnie zaskoczył Jasiak Ziobro, który oddał praktycznie pierwsze dwa dobre skoki tego lata i można powiedzieć, że zdążył na Grand Prix. Kwalifikacje mimo tej końcowej wpadki oceniam na duży plus** - powiedział Łukasz Kruczek, trener polskiej kadry skoczków narciarskich. **- To były trzy fajne skoki, nie ma co dodawać. Do pierwszych dwóch można byłoby się przyczepić do drobnych rzeczy, ale ten ostatni był już naprawdę w miarę fajny i jestem z niego zadowolony. W pierwszej serii treningowej trochę miewał wiatr, ale w kwalifikacjach już było cicho** - dodał Dawid Kubacki.

Sprawnie potoczyły się obie serie treningowe. Przy zmiennych dla zawodników warunkach po pierwszym treningu najlepszym okazał się Kamil Stoch (126m) po dyskwalifikacji za zbyt duży kombinezon zawodnika Norwega Phillipa Sjoeena skaczącego na odległość 133 metrów. Drugą serię treningową wygrali ex quo Kamil Stoch i Piotr Żyła. Zawodnicy uzyskali różne odległości (odpowiednio 130,5m i 130m), jednak to za sprawą not sędziowskich oboje uzyskali pierwsze miejsce. **- Nie ma co narzekać na skoki. Tylko ten z kwalifikacji był trochę nerwowy, za bardzo do przodu wyszedłem, a tam nie było też takich fajnych warunków o jakich myślałem, że są. Chciałbym uzyskać rekord skoczni, ale to nie ode mnie zależy, ale od jury, bo jak puszcza belkę wysoko, to wtedy będzie można lecieć** - komentował Piotr Żyła.

Po serii kwalifikacyjnej trener Łukasz Kruczek podał skład reprezentacji, która wystąpi podczas jutrzejszego konkursu. W piątek na skoczni zobaczymy Macieja Kota, Piotra Żyłę, Dawida Kubackiego i Kamila Stocha.

Drużynowy konkurs letniego wiślańskiego FIS Grand Prix odbędzie się w najbliższy piątek o godz. 20.30. Z kolei indywidualne zawody zaplanowano na sobotę, 26 lipca, na godz. 17.00.

Wciąż jeszcze można kupować bilety na zawody, zarówno za pośrednictwem serwisu www.kupbilet.pl, w sklepie "Wiślaczek" w Wiśle (pl. Hoffa 2), jak i w dniu zawodów, bezpośrednio na skoczni im. Adama Małysza.